

# Reforma nauki - nauka reformy<sup>3</sup>

## Filozofia i polityka ustawy akademickiej *in spe*

Okres życia polskich uczelni,  
w których troska o jakość produkcji  
zagubiła się w pogoni za ilością –  
niebezpiecznie się przedłuża.  
(Jan Tadeusz Stanisławski<sup>4</sup>)

Krakowski Narodowy Kongres Nauki we wrześniu 2017 roku zamknął dwuletni okres wyczekiwania na kolejny projekt odnowy szkolnictwa wyższego. Sztandarowy plan ozdobił swoją twarzą sam wicepremier Jarosław Gowin, wspierając ambitny zamiar kapitałem doświadczeń polityka, a zarazem filozofa, wykształconego w najstarszej polskiej *Alma Mater*, doświadczonego w Cambridge, który widział zapewne wszystko, co najlepsze w polskich

---

<sup>3</sup> „Odra” 2017, nr 12, s. 10-14.

<sup>4</sup> J.T. Stanisławski, *Mniemanologia stosowana*, Zebra, Warszawa 1991, s. 11.

## Na rozdrożach nauki<sup>16</sup>

Mądrość nie polega na sprycie,  
ale na umiejętności obstawania przy prawdach oczywistych.  
Ten przetrwa, kto wybrał świadczenie prawdom oczywistym.  
Kto wybrał chwilową iluzję, by na niej zarobić,  
ten przeminie wraz z iluzją.  
(Józef Tischner<sup>17</sup>)

Reforma nauki trwa. Polskie uczelnie rozpoczną rok akademicki wśród konwulsyjnych przystosowań do nowego prawa. Dla sztabu reformatorów pod sztandarem ministra-filozofa nauka i uczelnia to byty zamienne, według zawołania głośnego ongi, acz w innym kontekście: „Mówimy nauka – myślimy uczelnia”. Ten fascynujący związek jest oryginalnym konstruktem współczesnej myśli polskiej. Utrwalony przez dziesięciolecia, zepchnął w cień rolę uniwersytetu, którą przez wieki uznawano za jego znak rozpoznawczy – niezastąpione źródło kultury.

Koniec obecnej reformy trudno przewidzieć, odgłosy w uczelnianych korytarzach wskazują, że ogłaszana „powszechna zgoda środowiska” była jedynie poboż-

---

<sup>16</sup> „Odra” 2019, nr 10, s. 33-38.

<sup>17</sup> J. Tischner, *Polska jest Ojczyzną*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 1.

## Lekcja kultury<sup>22</sup>

Życie zarówno studentów, jak i nauczycieli  
nie może być łatwe,  
jeśli cywilizacja nasza ma istnieć.  
(...) najgorszym sposobem radzenia sobie z sytuacją  
jest obniżanie wymagań  
w szlachetnej intencji nieunieszczęśliwiania ludzi.  
(...) Chyba jednak po raz pierwszy mamy modę –  
czy raczej mody –  
która chce nas przekonać,  
że żadne ogólnie ważne kryteria intelektualne nie istnieją,  
że wszelkie sensy są dowolnie tworzone (...).  
(Leszek Kołakowski<sup>23</sup>)

Gdy nadejdzie jesienny mrok, nieodmiennie ulegam  
pożądaniu nowej lektury. Uciekam od wrzawy mediów  
i przeglądám wydawnicze zapowiedzi, poszukując stawy  
na zimowe wieczory. Pod wrażeniem wieści z kongresu  
nauki<sup>24</sup>, po którym nad sprawami uczelnianymi zapano-  
wało zagadkowe milczenie, rozglądałem się za śladami

---

<sup>22</sup> „Odra” 2018, nr 10, s. 32-36.

<sup>23</sup> L. Kołakowski, *Po co uniwersytet?*, [w:] *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Znak, Kraków 2009, s. 265.

<sup>24</sup> Narodowy Kongres Nauki, Kraków, 17-20 września 2017.

# Substancja i duch<sup>34</sup>

## Historia jednego uniwersytetu

Gdy po raz pierwszy sięgnąłem po tom wspomnień wydany z okazji 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego<sup>35</sup>, zniechęcała mnie drobiazgowa miłośność przypadkowo dobieranych opisów i zapamiętanych szczegółów w osobistych życiorysach autorów. Dla opowiadających własne dzieje wartością są drobne sukcesy, porażki i przeżycia, w skali uczelni zaledwie dostrzegalne. Przy pobieżnej lekturze nie doceniłem dzieła, liczyłem na więcej. Dopiero gdy w czasie zimowych ferii przysiadłem do książki na dobre (560 stron!), zatopiłem się w niej z szacunkiem rosnącym z każdą odwróconą kartą, choć to lektura nielekka.

Autorzy zbioru to z nielicznymi wyjątkami profesorowie, emerytowani od dawna lub całkiem świeżo. 50 osób, w tym 15 pań (niezły parytet). Autorzy pochodzą ze wszystkich uczelnianych wydziałów, najliczniejsi

---

<sup>34</sup> „Odra” 2017, nr 10, s. 38-45.

<sup>35</sup> *Nasz uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, red. prow. A. Kędziorek, B. Jankowiak-Konik, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.

# Profesor Lajkonik czyta Jaspersa studentom<sup>37</sup>

Zagadnęli mnie studenci po wykładzie:

- Co słycać w UL?
- Nad czym pracuje teraz prof. Lajkonik?<sup>38</sup>.

Zdziwiony nieco, że wyszperali moje warszawskie felietony, odpowiadam:

- Słyszeliście o Jaspersie?
- Nigdy.
- Ja także nie, ale od kiedy jego książka o uniwersytecie pojawiła się po polsku, nie mogę oderwać się od lektury. On pisze także o was, zamierzam spisać wrażenia.
- Coś dla studenta?
- Czemu nie!

Wydarzeniem jesieni 2017 w świecie uczelnianym nie był celebrowany wśród jupiterów kongres nauki, mimo wielkich oczekiwań. Stała się nim natomiast niepozorna książeczka wydana przy tej okazji: Karl Jaspers,

---

<sup>37</sup> Magazyn popularnonaukowy „eXperyment” (Wrocław) 2018, nr 3.

<sup>38</sup> *Alter ego* autora w zbiorze felietonów *UL. Obrazki akademickie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.

## Nagrywałem studenta<sup>40</sup>

W pierwszą styczniową sobotę odebrałem telefon: profesor Lajkonik. Zdziwiłem się – od czasu wywiadu<sup>41</sup> nie mieliśmy kontaktów. Wówczas wydawał się zniechęcony „misiem na miarę naszych możliwości”, jak określał zapowiadany przewrót akademicki pod hasłem Ustawa 2.0. Obserwując postępujący chaos, wspominam jego słowa: „Perspektywa powrotu do normalności nie pociąga nikogo...”.

Z niedowierzaniem słuchałem, jak tryumfalnym tonem oznajmił: „Nagrywałem studenta. Nad Tamizą!”. Nie do wiary – czyżby i on uległ manii powszechnego nagrywania rozmówców? Na obczyźnie? Bez moich nalegań wyjaśnił: syn jego przyjaciół ukończył trzyletnie studia w Londynie, spotkali się z okazji świąt, a żylka publicysty zmusiła go do wypytywania młodego o szczegóły przygody. Wywiad chciałby opublikować. „Mam ocenić?”. „Nie, to trzeba napisać! Studenci to nie moja specjalność!”. Liczył, że skusi mnie ciekawostka. Z ostrożności musiałem dopytać: „Czy ten student naprawdę istnieje? Czy o tym wie?”. Obruszył się,

---

<sup>40</sup> „Forum Akademickie” 2019, nr 7-8.

<sup>41</sup> L. Komorowski, *Co dalej?* (Wywiad z profesorem Lajkonikiem), „Forum Akademickie” 2016, nr 9.

# O wymianie myśli rozmowa bez złudzeń<sup>42</sup>

Wychowanie na uniwersytecie jest procesem formowania  
zmierzającego do wolności (...).

(...) sprzyja ono *humanitas*, to znaczy zgłębianiu przyczyn,  
rozumieniu, zdolności współmyślenia z różnych perspektyw,  
rzetelności, dyscyplinowaniu i życiowej konsekwencji.  
(Karl Jaspers<sup>43</sup>)

**L.<sup>44</sup>:** Kto to jest humanista?

**J.<sup>45</sup>:** Dzieciak, którego w szkole zniechęcono do matematyki.

**L.:** Obrzydliwe!

**J.:** Szczere. A poważnie: humanista poszukuje wyjaśnień  
tego, co widzi lub czego doświadcza. Kiedy studiuję  
historię własności ziemskiej na kresach w XIX wieku, to  
oczywiście zbieram informacje o faktach, kwotach, liczbach,  
aby zrozumieć, w jaki sposób takie przedsięwzię-

---

<sup>42</sup> „PAUza Akademicka” 2018, nr 436.

<sup>43</sup> K. Jaspers, *Idea uniwersytetu*, przeł. W. Kunicki, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, s. 87.

<sup>44</sup> Ludwik Komorowski, profesor chemii fizycznej w Politechnice Wrocławskiej.

<sup>45</sup> Jerzy Komorowski, absolwent socjologii i doktor historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

# Między kulturą wspólnoty a kultem sukcesu<sup>47</sup>

Kultura dla mnie to sposób bycia w grupie społecznej. Niepewny, zasięgnąłem rady socjologa. Skrzywił się – stara, antropologiczna koncepcja. Zgłosił dwie poprawki.

„Konieczny warunek: kultura jest dziedziczona nie-biologicznie! Od szympansa odróżniają nas geny, od innego człowieka – kultura. Wzmianka o grupie zbędna – kulturę mam także w lesie i na pustyni”.

Postanowiłem zmusić go do myślenia:

„Jeśli nie biologicznie, to jak nabywany kulturę?”  
„Kształtujemy ją w oddziaływaniach z otoczeniem”.

Pomyślałem z satysfakcją: więc jednak kluczowa jest grupa, lecz nie dręczyłem go więcej. Nie potrzebowałem wiele wysiłku by ustalić, że:

*W XX w. upowszechniła się tendencja do ujmowania kultury przede wszystkim jako zespołu wzorów rozwiązywania pro-*

---

<sup>47</sup> Debaty PAU, tom VI: *Uczelnie w służbie społeczeństwa*, red. L. Suchanek, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2019.



## Błądzenie nieprzypadkowe<sup>50</sup>

Dzięki wypowiedzi stałego komentatora „PAUzy Akademickiej” miałem okazję zapoznać się z protestem grupy profesorów w sprawie pelzającej reformy uczelni oraz z obszerną ripostą animatora Narodowego Kongresu Nauki. Inne popularne źródła zagadkowo zmilczały to wielce wymowne zderzenie, choć był to okres podsumowań niedawnego kongresu, a projekt nowej ustawy trafił właśnie do Sejmu. 150 profesorów napisało w liście otwartym datowanym 26 lutego 2018:

*Revolucja, którą przygotowali twórcy tzw. Konstytucji dla Nauki, grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. (...) Nie skorzysta na niej ani środowisko naukowe, ani obecnie rządzący* [podkr. LK]<sup>51</sup>.

Podzielam pogląd komentatora ABBA, gdy pisze, że spór wokół tak fundamentalnych spraw w akademickim środowisku „to sytuacja całkowicie normalna”. Z szacunkiem zauważyłem, jak wśród wielosłowia protestu

---

<sup>50</sup> „PAUza Akademicka” 2018, nr 426.

<sup>51</sup> <https://wpolityce.pl/polityka/383320-wazny-list-prawie-150-naukowcow-do-ministra-gowina-rewolucja-ktora-przygotowali-tworcy-tzw-konstytucji-dla-nauki-grozi-nieobliczalnymi-konsekwencjami> (data dostępu: 15.05.2020).

## Idea czy utopia?<sup>59</sup>

Ponad pół wieku minęło, zanim doczekano się polskiego tłumaczenia dzieła Karla Jaspersa, ceniona w świecie analiza problemów wewnętrznych i zewnętrznych współczesnego uniwersytetu<sup>60</sup>. Wykształcony lekarz i praktykujący psychiatra w najstarszym uniwersytecie Niemiec (Heidelberg) pisał je jako młody profesor filozofii, zabierając głos w sprawie rekonstrukcji uniwersytetów po upadku cesarstwa (1923). Napisał je po raz drugi po katastrofie II wojny (1946), gdy uniwersytety odbudowywano ze zniszczeń materialnych oraz przywracano w nich pierwotne reguły, zdewastowane przez nazistowski terror. Odnowił książkę kolejny raz (1961), jakby w przewidywaniu, że przyda się jeszcze w przywracaniu standardów akademickich we wschodnich landach kraju (1990).

Jaspers-filozof jest w Polsce znany i doceniany, w Krakowie uczczono go nawet zbiorem artykułów w czterdziestolecie śmierci<sup>61</sup>. Zdanie uczonego w sprawie

---

<sup>59</sup> „PAUza Akademicka” 2018, nr 415.

<sup>60</sup> K. Jaspers, *Idea uniwersytetu*, przeł. W. Kunicki, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017 (w cytatach z książki wskazano odpowiedni numer strony).

<sup>61</sup> *Karl Jaspers: myślenie zaangażowane*, red. C. Piecuch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011.

## Szklana góra<sup>64</sup>

(...) jestem optymistą i oceniam,  
że ta przemiana zajmie nam tylko dwa pokolenia.  
(Maciej W. Grabski<sup>65</sup>)

Systematyczną dyskusję o nauce w PAN rozpoczętą na łamach PAUzy<sup>66</sup> śledziłem z zainteresowaniem, choć z dystansu, który pozwala mi rozpoznawać pośród mnogich głosów motywowanych interesami te najistotniejsze, choć rzadkie – spory o racje. Dyskusje o sprawach akademickich stały się nużące, od kiedy interes własny (osobisty lub grupowy) jawnie uznano za rozstrzygający argument także w murach uniwersytetu. Uczeni, zaprawiani w debatach rozstrzygalnych przez obiektywnie uznawane dowody, odtąd bez skrępowania naśladowali polityków w poszukiwaniu wsparcia dla własnych pomysłów (czytaj: interesów<sup>67</sup>). Wolno wszakże oczekiwać, że ich spojrzenie, jak tego oczekujemy od polityków, będzie

<sup>64</sup> „PAUza Akademicka” 2019, nr 477.

<sup>65</sup> M.W. Grabski, *O nauce w Polsce – zamyślenie*, Wydawnictwo PAU, Kraków 2015, s. 77 (w cytatach z książki wskazano odpowiedni numer strony).

<sup>66</sup> M. Witko, *Struktury równoległe – reforma Polskiej Akademii Nauk*, „PAUza Akademicka” 2019, nr 460.

<sup>67</sup> Zob. w tym tomie: *Błądzenie nieprzypadkowe*.

# Zamęt u źródeł<sup>78</sup>

## Sejsmiczne wstrząsy na uniwersyteckich wyżynach

(..) naszym najważniejszym, niewykorzystanym zasobem pozostają setki interesujących ludzi pracujących nad „ogarnianiem” złożoności świata, którzy zachowują emocjonalną i intelektualną równowagę.  
(Rafał Matyja<sup>79</sup>)

Zmiany za murami uczelni, nawet wymuszane prawem, wdrażane są stopniowo, nie bez oporów, a raz zaprowadzone, pozostawiają skutki rozpoznawalne przez dziesięciolecia. Przejawy genotypu naukowych pokoleń ujawniają zapisane w nim liczne zakręty wiekowej historii – ślady zmian prawa, płynących ze świata sygnałów oraz lokalnych emocji. Uczelnia pełni rolę swoistej anteny, wykrywającej kierunki rozwoju społecznego; raz powołana do życia, rozwija się poruszana siłą naturalnej misji, która określa sposób odpowiedzi złożonego uczelnia-

---

<sup>78</sup> „Odra” 2020, nr 10, s. 24-33.

<sup>79</sup> R. Matyja, *Wjście awaryjne*, Karakter, Kraków 2018, s. 158.

## Normalność

Ostatnie znaki w tej książeczce wypadło mi stawiać, gdy zostaliśmy zmuszeni do przebywania w odosobnieniach sprzyjających refleksji. Dom na wsi wydawał się rajskim schronieniem, nie brak tu niczego materialnie – sklepik wiejski otwarty, pobliski ogrodnik zaopatrzony, a dochodzące wiadomości o kolejnych falach zarazy pozwalają docenić wartość ustronnego azylu. Jednak dzieci, początkowo uradowane feriami, pierwsze sygnalizowały niepokój: „Kiedy wrócimy do szkoły? Kiedy będzie normalnie?”. Nasłuchując gwaru, zauważam, jak wielką wartość ma dla nich stabilna zwyczajność – znane reguły, trudne poranki, bezpieczne powroty, mozolne wieczory, wytęsknione spotkania. Pochylając się nad ich lekcjami, odrabianymi z trudem w samotności, widzę, jak na każdym kroku brakuje im otoczenia, na co dzień męczącego, dokuczliwego nawet, lecz niezbędnego jak powietrze.

Nasi studenci muszą także odczuwać tę izolację jako wygnanie. Czy kiedy wrócą, będą bardziej cenić wspólnotę, poszukiwać kontaktu, pomocy, rady? Czy będziemy na to gotowi? Czy potrafimy ich zauważyć w biegu po nasze małe naukowe sukcesy?

Wśród wielu lektur okresu kwarantanny szczególne wrażenie wywarły na mnie myśli rówieśnika, francuskiego politologa i szefa CNRS, sieci państwowych pla-